

# Grammatik, Moja historia 2

nie mam zamiaru szpacić, niczego udowadniać  
to nie jest ten rap, który będą grali w radiach  
Jotuze wraca, dla wielu relikw przeszłości  
po latach ciszy, dziś w pełnej gotowości  
tysiące wersów, które przeszły gdzieś bokiem  
gdy w innych realiach wiązałem koniec z końcem  
czy przykro?

nie!

musiałem odbić na chwilę  
by lepszym wrócić po tym jak raz zbłądziłem  
mam świadomość ile czasu już minęło  
nie powróci era freeko, oraz gram po swojemu  
kartka, którą trzeba znów zapisać  
nagrać track i swoje za majkiem wystać  
za długo nosiłem wszystkie złe emocje w sobie  
nie zawsze działałem tak na spokojnie  
dziś spełniam marzenia i choć może być różnie  
to wolę działać, niż być zawieszonym w próżni  
na pewno ktoś spyta po co ten gość wraca  
chyba koleżce w kieni hajs się nie zgadza?  
trudno nie będę wcale płakać  
w tym przypadku ten rap to hobby nie praca  
mam swój hype  
ale o tym już wiecie  
z HV NOON przywitałem was w nowym świecie  
mm nadzieje że zostanę w nim na dłużej  
i jeszcze nie raz coś nowego tu wrzuce  
nie obchodzi mnie wyścig  
szczury niech zostaną w klatkach  
autentyk do końca  
z nikim nie chce się sprawdzać  
dziś rozum wyznacza wciąż nowe granice  
a dusza krzyczy, dlatego przerwałem ciszę!  
tak jak kiedyś, chcę poczuć smak wolności  
i ruszyć w podróż z przekazem szczerym i prostym  
może to błahe, ale to jedyna droga  
oszukać świat gdzie liczą się metki i loga

nie chce naprawiać świata  
nie chce powielać bredni  
bawię się słowem  
rap bez ściemy, możesz być pewny  
robię ten szlak już dawno przetarty  
rocznik 78' znów gra w otwarte karty

nie rozmienię się na drobne  
nie ma takiej opcji  
nie będę też na siłę dążył do doskonałości  
chcę żyć spokojnie i po prostu robić swoje  
budzić się codziennie i nie mieć paranoi  
zbyt dużo czasu spędziłem na pierdołach  
zajmowałem się rzeczami o których nie uczą w szkołach  
oraz życie sprzedało mi w twarz liścia  
w końcu się obudził i znalazł swoją przystań  
kiedyś psioczyłem na domowe ognisko  
po latach wiem, że jemy zawdzięczam wszystko  
trudno uwierzyć jak szybko to wróciło  
czysta grę traktuj jakby jej nie było  
błędów wiele, lecz kto ich nie popełnia  
ważne że z wiekiem zacząłem je dostrzegać  
nie żałuje niczego, nie chce się gniewać  
chodź, zapraszam, zanim zdażą prawdę zdeptać  
głodny życia, chciałbym ten zegar zatrzymać  
każda wolna chwilę, na maksa przeżywać

na pełnych obrotach śmigać, być wzorem  
dawać przykład, rzadko się mylić

to jest ten czas  
to jest to miejsce  
gdy znów potrzeba brać sprawy w swoje ręce  
choć kręta droga rysuje się przede mną  
nie zawrócę z niej, już wiem to na pewno